

JEDNA OŻYWIA NAS WOLA, JEDNA MYŚL, JEDNA IDEA WALKI o Polskę wielką i niepodległą

Wspaniałe uroczystości dożynkowe na Psim Polu

WROCLAW (PAP). Ukoronowaniem obchodów dożynkowych w gminach całego kraju, był imponujący po raz pierwszy w historii dożynek, tak wspaniały obchód na historycznym Psim Polu pod Wrocławiem.

Tu, gdzie kilkadziesiąt lat temu odwieczny wróg słowiańszczyzny poniósł sromotną klęskę i gdzie w 1945 r. Armia Czerwona wraz z walczącym u jej boku Wojskiem Polskim zadawała ostatnie druzgocące ciosy armii hitlerowskiej — pod Wrocławiem na Psim Polu zebrało się ponad 100 tysięcy chłopów, robotników rolnych i robotników fabrycznych z całej Polski i z woj. wrocławskiego oraz ok. 50-tysięczne rzesze mieszkańców Wrocławia, aby święcić w podniosłym i radosnym nastroju ogólnopolskie dożynki, na które przybyli: Prezydent Bolesław Bierut, Marszałek Sejmu Kowalski, Premier Cyrankiewicz, Marszałek Żymierski, członkowie Rządu, przedstawiciele naczelnych władz partii politycznych, organizacji, związków i instytucji.



rem umajone furmanki, wozy drabiniaste, ciągnięte przez traktory, wielkie przyczepy pełne ludzi. Szli pieszo, jechali rowerami i wozami mieszkańcy Wrocławia.

O kilkadziesiąt metrów od trybun — obok miasta namiotów, gdzie delegacje spoza Wrocławia mogą odpocząć po podróży i złożyć walizki, formuje się pochód dożynkowy, który przeddefiniuje przed Pre-

zydentem R. P. — gospodarzem dożynek.

Jest słoneczna, niemal upalna pogoda.

Przybywającego na Psie Pole Prezydenta Bieruta witają zebrane tłumy entuzjastycznymi okrzykami. Dostojnego gościa witali u stóp, krytej słonią strzechą trybuny, przewodniczący Zarządu Głównego Związku Samopomocy Chłopskiej — Stefan Ignar, dyrektor naczelny Państwowych Gospodarstw Rolnych — Toruńczyk, wojewoda wrocławski — Szałczyński, przewodniczący Woj. Rady Narodowej — Kołodziejczyk oraz przedstawiciele wojewódzkich władz partii politycznych.

Rozbrzmiewają dźwięki hymnu państwowego. Tysięczne rzesze wiwatują na cześć gospodarza ogólnokrajowych dożynek — gospodarza Polski Ludowej — Prezydenta R. P.

Po przyjęciu meldunku od ob. Arkuszewskiego o gotowości do defilady korowodu żniwnego, Prezydent Bierut wraz z przedstawicielami Rządu, partii politycznych i organizacji społecznych zajmują miejsce na trybunie honorowej.

Barwne grupy chłopów, robotników rolnych, delegacji robotników fabrycznych, młodzieży ze wszystkich stron Polski, rozpoczynają wielogodzinną defiladę dożynkową.

pracą. Władza ludowa oparta o sołusz robotniczo - chłopski i twórczy wysiłek mas pracujących — to potężne źródło siły Polski Ludowej.

Jest to siła, która nigdy nie zawiedzie, która rośnie i rosnąć będzie wciąż coraz szybciej. Bowiem narody, które potrafiły zrzu-

cić z siebie jarzmo wyzysku i żegaczy wojennych, dla imperialistów, dla wsteczników i faszystów. Bowiem miejsce Polski Ludowej jest wśród sił postępujących światła, w obozie pokoju i wolności, wśród ludów walczących o całkowite wyzwolenie człowieka, o nowy ustrój społeczny, o socjalizm.

Plony władzy demokratyczno - ludowej

Jakie plony przyniosła dotychczas polskiemu ludowi pracującemu, władza demokratyczno-ludowa?

Pierwszym jej krokiem było wywłaszczenie obszarników i oddanie ziemi tym, którzy na niej pracowali — chłopom i robotnikom rolnym. Na ziemi niepełna 10 tysięcy obszarników w województwach centralnych i wschodnich pracuje obecnie pół miliona rodzin chłopskich. Na Ziemiach Odzyskanych otrzymało gospodarstwa rolne 600 tysięcy rodzin chłopskich.

Władza ludowa wywłaszczyła kapitalistów w obrzynie większości obcych, a przemysł, transport, wielkie przedsiębiorstwa handlowe i banki uczyniła dobrem ogólnonarodowym. Dzięki temu chłop otrzymuje coraz większą pomoc w swej gospodarce ze strony Państwa: coraz więcej narzędzi i maszyn rolniczych, co-

raz więcej nawozów sztucznych, kredyty na zakup niezbędnego sprzętu, inwentarza, nasion, planowy zbyt produktów rolnictwa.

Władza ludowa dopiero potrafiła zabezpieczyć małorolnego i średniego chłopca przed rujnującymi wahaniami cen, potrafiła zapewnić mu rentowną cenę zboża.

Władza ludowa niesie i nieś będzie w coraz większym stopniu gospodarstwu chłopskiemu pomoc agronomiczną, weterynaryjną, hodowlaną. Popiera ona rozwój spółdzielczości na wsi oraz rozwój wszelkich form zespołowej samopomocy chłopskiej. Państwo ludowe zakłada państwowe ośrodki maszynowe, prowadzi kontrakcje pól rolnych i hodowlanych, organizuje selekcję nasion i uprawy wysoko opłacalnych i pracochłonnych kultur technicznych, szkoli agronomów i specjalistów w celu podniesienia ogólnego poziomu gospodarki rolniczej.

Zmniejszyła się znacznie liczba zgonów wskutek chorób zakaźnych w związku z bezpłatnym leczeniem chorych zakaźnych w szpitalach.

Po raz pierwszy chłopcy w Polsce zaczęli korzystać z leczenia w sanatoriach i uzdrowiskach państwowych.

W roku ubiegłym korzystało z tych uzdrowisk 6.610 chłopów. Bezpłatne leczenie gruźlicy odbywa się zarówno w przychodniach, jak i w sanatoriach oraz prewencyjnie dla dzieci chłopskich. 55 ruchomych ambulansów dentystycznych obsługuje dzieci wiejskie, co ma poważne znaczenie dla ich zdrowia. W przyszłym roku ma być zrealizowana powszechna pomoc położnicza przez osiedlenie w każdej gminie odpowiedniej służby medycznej.

Zadaniem władzy ludowej jest usunięcie upośledzenia kulturalnego wsi w porównaniu z miastem i podniesienie ogólnego poziomu kultury i dobrobytu mas ludowych. Wzajemna łączność między robotnikami i chłopami ułatwi to zadanie. Podpora władzy ludowej jest sojusz robotników i chłopów. Umacniając ten sojusz, umacniamy nasze państwo ludowe.

Najcenniejszy skarb

Ale najcenniejszym skarbem Polski Ludowej jest człowiek. Trska o rozwój człowieka to najważniejsze zadanie władzy ludowej. Rządy kapitalistyczne - obszarnicze i dzisiejsze wstecznictwo usiłowały i usiłują dotąd trzymać masę ludową w ciemności, tumanić je oszustwem i saczyć im w głębi strachy, przesady, plotki, groźby wojenne, niewiarę we własne siły. W ten sposób usiłują oni hamować osiągnięcia władzy ludowej.

Państwo ludowe czyni wszystko, aby wzmocnić oświatę ludową, aby pomóc w wyzdignięciu się mas pracujących na wyższy poziom życia kulturalnego. U-powszechnienie kultury to jedno z czołowych hasel ludu pracującego.

Przed wojną istniało 169 szkół rolniczych z niespełna 7 tysiącami uczniów. Dziś w 200 liceach i 500 z górą szkołach rolniczych uczy się 35 tysięcy synów i córek chłopskich, czyli 5 razy więcej niż przed wojną. Ale prócz tego istnieje dziś około 6 tysięcy ośrodków przysposobienia rolniczego, obejmujących przeszło 250 tysięcy uczestników. Przed wojną istniało 15 i pół tysiąca szkół wiejskich powszechnych, dziś jest ich przeszło 20 tysięcy, a obejmują one o 100 tysięcy dzieci wiejskich więcej niż przed wojną. W szkołach średnich było przed wojną nie więcej niż 10 proc. młodzieży chłopskiej, dziś dzieci chłopskie stanowią już 1/3 część ogółu młodzieży szkół średnich i 1/4 część młodzieży szkół wyższych, a liczba tych będzie się coraz szybciej zwiększać w najbliższych latach. Ale przed wojną szkolnictwo powszechne na wsi nie posiadało innych szkół, jak szkoły niższego stopnia o jednym nauczycielu. Dziś wieś otrzymuje coraz więcej szkół siedmiooddziałowych o normalnym programie nauczania. Rozwija się coraz szerzej oświata dla dorosłych i akcja w kierunku całkowitego przysposobienia analfabetyzmu na wsi — ponure spuścizny rządów obszarniczo-kapitalistycznych. Wzrasta liczba bibliotek wiejskich, rozwija się radiofonizacja i elektryfikacja wsi iako ważne czynniki upowszechnienia kultury na wsi.

Zabezpieczenie zdrowotności wsi

Niemniej ważną troską władzy ludowej jest zabezpieczenie zdrowotności wsi. rozwój ośrodków zdrowia i pomocy lekarskiej, walka z chorobami zakaźnymi. Liczne ośrodki zdrowia na wsi jest już dziś 10-krotnie wyższe niż przed wojną. Ośrodki te udzielają bezpłatnej pomocy lekarskiej w zakresie ochrony zdrowia matki i dziecka, gruźlicy, jadłow, chorób wenerycznych, pobierają zaś niewielkie opłaty za poradę w leczeniu ogólnym. Wprowadzone

zostały ulgowe opłaty za korzystanie ze szpitali dla mało i średniorolnych chłopów, jak również bezpłatne leczenie chorych psychicznie, niebezpiecznych dla otocze-

Radosne przeżycie

Staropolska uroczystość dożynek staje się radosnym przeżyciem i bilansem osiągnięć dla całego narodu, dla ludu pracującego wsi i miast, dla milionów mężczyzn, kobiet, młodzieży i dzieci. Jest to przegląd plonów zjednoczenia ludu pracującego całej Polski, jedność jego wysiłków.

Jedność mas pracujących pomaża siły Polski i jej osiągnięcia. Ciemne i wrogie ludowi siły wstecznictwa usiłują podważyć i rozszepścić jedność ludu pracującego. Prózne są te wysiłki. Lud pracujący nie da się sprowadzić z drogi postępu, nie dopuści do osłabiania swych sił, nie wyrzeknie się swych idei wyzwoleniczych. Wprost przeciwnie. Jeszcze mocniej zespolą się nasze szeregi, jeszcze wydatniejsza stanie się na-

sza praca, jeszcze z większym zapalem pogłębiać będziemy naszą świadomość, nasze zdobycze wiedzy i kultury.

Rodacy! Bracia chłopie! Żniwiarzy i Żniwiarzy! Pomnażajcie siły i plony Polski Ludowej! Nie szepczymy jej swego wysiłku, swego poświęcenia, swą twórczą pracę! Troksliwym siwem i uprawą ziemi zapewnimy jeszcze lepsze zbior! Pogłębiajmy źródło tych osiągnięć — jedność ludu pracującego! Wzmacniamy sojusz robotników, chłopów i inteligencji pracującej!

Życie Wam wszystkim serdecznie pomyślności w pracy!

Niech żyje i rozkwita nasza Ojczyzna, ojczyzna robotników i chłopów — Polska Ludowa!

Dzień Czołgistów w Związku Radzieckim

MOSKWA (PAP) — Ogłoszony tu został rozkaz ministra Sił Zbrojnych ZSRR marszałka Wasilewskiego, który przekazuje czołgostom radzieckim i robotnikom przemysłu budowy czołgów podziękowania z okazji „Dnia czołgistów” i życzy im dalszych sukcesów w pracy nad wzmocnieniem zdolności obronnej Związku Radzieckiego.

MOSKWA (PAP). „Prawda” poświęca artykuł wstępnym omówieniu rozwoju i znaczenia wojsk pancernych ZSRR w związku z „Dniem Czołgistów”.

Dziennik podkreśla wielką rolę, jaką odegrali w organizacji radzieckich sił pancernych Lenin i Stalin, zaznaczając, że Stalin jest nauczycielem słynnej plejady konstruktorów czołgów radzieckich i wychowawcą wspaniałych kadr czołgistów.

W czasie ostatniej wojny — pisał „Prawda” — nie było takiego uzbrojenia, którego nie posiadała armia radziecka. Nasz wojskowy sprzęt techniczny pod względem swych zalet zawsze przewyższał wszystkie znane typy uzbrojenia nieprzyjaciela.

Wskazując, że „Dzień Czołgistów” obchodzony jest w roku bieżącym w ZSRR w atmosferze twórczej pracy nad budową społeczeństwa komunistycznego dziennik zaznacza, że naród radziecki potężny, zwarty, pełen wiary w swoje siły kroczy w awangardzie

całej postępowej ludzkości, walczącej o pokój i demokrację, przeciwko imperialistycznym podżegaczom wojennym.

Zupełnie inaczej dzieje się w krajach kapitalistycznych, gdzie reakcja imperialistyczna prowadzi szalony wyścig zbrojeń, przygotowując plany nowej wojny agresywnej. Jednakowoż propaganda nowej wojny napotyka na potężny sprzeciw narodów miłujących pokój.

Światowy Kongres Obróńców Pokoju oraz konferencje i kongresy obróńców pokoju w wielu krajach wyraziły dobitnie wolę miłujących pokój narodów, które zespalają swe siły w walce o pokój, przeciwko podżegaczom wojennym. Obrona pokoju jest sprawą wszystkich narodów świata — konkluduje „Prawda”.

Czang-Kai-Szek werbuje lotników japońskich do armii Kuomintangu

NOWY JORK (PAP) — Korespondent agencji Associated Press donosi z Tokio, iż rzecznik głównej kwatery Mac Artura potwierdził prawdziwość wiadomości o przeprowadzaniu przez Czang Kai Szeka zaciągu lotników japońskich do armii Kuomintangu.

Przemówienie Prezydenta RP

Obywateli! Bracia chłopie! Żniwiarzy i Żniwiarzy! Rodacy!

W dniu pięknej i radosnej uroczystości dożynek ogólnopolskich składam Wam gorące pozdrowienia w imieniu całego narodu.

Szczodry plon przyniosła nam tego roku nasza najmilsza ziemia polska. Po raz czwarty zebrałmy żniwo z odzyskanej przetrwałej naszej ziemi piastowskiej. A z każdym rokiem dale nam ta ziemia zbioru obfitsze. I nikt z nas nie powinien wątpić, że plony przyszłych lat wzrastają będą w całej Polsce i starczy w niej chleba dla wszystkich.

Skąd czerpiemy tę wiarę i tę pewność?

Czerpiemy ją stąd, że siły nasze rosną, że naród polski staje się coraz bardziej zdolny do tego, aby uczynić swą ziemię żywną i bogatą, aby jej plony były niezawodne. Dzięki naszemu ustrojowi, opartemu na braterskiej

solidarności ludzi pracy, potrafimy coraz lepiej zabezpieczyć się przed nieurodzajem i niekorzystnymi warunkami klimatycznymi.

Tegorocznym żniwom na przykład, zagrażały poważnie śloty i deszcze. Nie każdy gospodarz zdołał zebrać z pola wszystko, co ziemia urodziła. Ale, mimo to, ponieśliśmy ogólne straty bardzo nieznaczne, a zbioru z całego kraju są większe, niż w roku ubiegłym. Dużą bowiem pomocą było współdziałanie społeczne i sąsiedzkie, dużą pomocą była młodzież ze Służby Polsce i robotnicy z miast, duża ulga była pomoc Państwa, dużym ułatwieniem były maszyny. Wszystkie te czynniki, ułatwiające pracę rolnika, a przede wszystkim nauka rolnicza, z roku na rok będą wzrastać, a wraz z tym będą wzrastały i plony. Nie może być pod tym względem żadnych wątpliwości.

O czym świadczą ta wielka siła obronna Polski Ludowej? O tym, że lud pracujący, który dziś w Polsce sprawuje władzę, umiał zabezpieczyć wolność i niepodległość swego kraju przyznaniem i przyjaźnią ze wszystkimi narodami, w których władzę sprawuje również lud pracujący.

Przed 10 laty Polska pod rządami obszarniczo - kapitalistycznymi nie była w stanie oprzeć się najazdowi hitlerowskiemu. Wiemy dlaczego tak się stało, gdzie leżała przyczyna słabości Polski. Przyczyną główną i jedyną był własny rząd obszarniczo-kapitalistyczny. Był to bowiem rząd wasali hitlerowskich, rząd zdrady, rząd antyludowy, tyran i ciemięzca polskich mas pracujących i zaciekły wróg państwa robotników i chłopów — Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Dziś znane są już i każdemu dostępne liczne dokumenty zdrady własnego narodu przez zaprzeczenie Hitlerowi klęk obszarniczo-kapitalistyczny. Ale nigdy już więcej nie dopuści lud pracujący do władzy w Polsce pasażerów, wyzyskiwaczy i zdrajców.

Tylko polski lud pracujący nie szczędził swej krwi i życia w obronie przed najeźdźcą niemieckim. Walczył z nim w lesnych oddziałach partyzanckich, walczył w szeregach Armii Polskiej, która przeszła wraz z Armią Czerwoną wielki szlak bojowy od Okł do Łaby. Na straży bezpieczeństwa Polski odrodzonej stoi dziś władza ludowa. Uwolniła ona raz na zawsze ziemię polską od obszarników i kapitalistów. Ziemię polską rządzi i rządzić będzie lud pracujący — jedyny prawowity jej gospodarz, ten, kto ją tworzył zawsze i tworzy ją dziś swym ciężkim żniwem i

re 840 lat temu zasłynęło wspaniałym zwycięstwem polskiego oręża. Tutaj przodkowie nasi pod wodzą Bolesława Krzywoustego rozgromili najeźdźców niemieckich.

O czym świadczą to historyczne zwycięstwa? O tym, że umiał naród polski przed 9 i 10 wieka-

Lud polski nie dopuści nigdy już zdrajców do władzy

Jakże mogła być Polska zdolna do oporu przed najazdem hitlerowskim przed 10 laty, skoro rząd polskich obszarników i kapitalistów od szeregu lat wdawał się z Hitlerem w konszachty, współdziałał w rozbudowie militarnej maszyny hitlerowskiej, knuł wspólne plany napaści na Czechosłowację i wbrew postawie większości narodu pertraktował skrycie o wspólnym z Niemcami pochodzie na Białoruś i Ukrainę radziecką. Jakże mogła Polska zabezpieczyć się przed najazdem hitlerowskim, skoro rząd sanacyjny wasali Hitlera odrzucał wszelką myśl o jakimkolwiek przymierzu obronnym z ZSRR przeciwko napaści ze strony Niemiec i to nawet wówczas, kiedy już Hitler gromadził do tej napaści nad granicą Polski swoje siły zbrojne.

Wszystko to wówczas działo się w tajemnicy przed narodem

Historyczne zwycięstwo

Spójrzmy sobie wzajemnie w oczy i serca, radacy! Jedna ożywia nas wola, jedna myśl, jedno uczucie, jedna idea walki o Polskę wielką i niepodległą, o pokój i sprawiedliwość, o całkowite wyzwolenie ludu pracującego. Oto zebrałmy się na historycznym polu pod Wrocławiem, któ-

WIELKI PORT RZECZNY powstanie w Warszawie

Już przed wojną powstała myśl przeniesienia ciężkiego przemysłu, uciążliwego dla otoczenia, z Woli na prawy brzeg Wisły i u-mieszczenia go na rozległych, nadwiślańskich piaskach Żerania.

Teraz Żerania, w porównaniu z innymi terenami Warszawy, ma najodpowiedniejsze warunki dla potrzeb przemysłowej, za równo przez swoje usytuowanie w stosunku do miasta, jak i ze względu na przyrodzone właściwości.

Położony jest na północnym wsch. od najbardziej zaludnionych części miasta i sąsiaduje z niziną Bródnowską, pozbawioną zabudowy.

Przy przeważających wiatrach za chodnich, sytuacja ta stwarza korzystne kierunki zwiędaw, co pozwala na ulokowanie na Żeraniu przemysłu uciążliwego dla otoczenia. Rozległość terenu o powierzchni 10 km. kw. pozwoli na swobodne ukształtowanie dzielnic przemysłowej, stworzenie odpowiednich izolacji i przewiewów oraz zachowanie rezerw terenowych na przyszłe potrzeby.

Położenie i ukształtowanie Żerania stwarza korzystne warunki dla budowy kanału żeglownego i portu, który może być obsługiwany komunikacją drogową i kolejową.

Port, leżący między terenami kolejowymi i szosą Modlińską, posiadać będzie szereg basenów o ogólnej długości obrzeży 5 i pół km. Osobna część portu między Wisłą a szosą pomiędzy basenów dla warsztatów i stocznicy tabory rzecznej oraz basen na zimowisko. Ta część portu przejmie w przyszłości czynności portu Czerniakowskiego, który ulegnie likwidacji.

Poniedziy portem a Wisłą stanie wielka elektrownia okręgowa. Basen wodny oraz bocznica kolejowa obsłuży jej potrzeby transportu opału.

Na północ od basenów portowych oraz wzdłuż trasy kanału

Jagiellońskiej i Cyryla i Metodego, t. zw. osiedle praskie ZOR. W miarę powstawania nowych zakładów przemysłowych, budowane będą dalsze osiedla mieszkaniowe na terenie położonym wzdłuż Wisły, na północ i południe od dzielnicy przemysłowej.

Most, łączący Żerania z Żoliborzem i Bielaniami, przewidziany do budowy w okresie planu sześciolletniego, pozwoli założyć Żerania zamieszkać w nowych osiedlach tych dzielnic.

Dobra komunikacja, której podstawą będzie przebudowana ul. Jagiellońska i nowa, budowana już Trasa N-S, zwiąże Żerania z centrum Pragi.

Jedną z pierwszych prac na terenie Żerania, podjętych w ramach planu sześciolletniego, będzie zapoczątkowanie robót przy budowie portu żerańskiego, jako podstawowego urządzenia komunikacji wodnej, związanej z drogą Wisła — Bug.

Pokongresowe zebrania Bojowników o Wolność i Demokrację w Gdańsku

W sali Teatru Miejskiego we Wrzeszczu odbyło się wczoraj pokongresowe zebranie członków Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. Przybyli na nie wraz z rodzinami liczni przedstawiciele zjednoczonych organizacji niepodległościowych, partyzantów ostatniej wojny, rewolucjonistów 1905 roku, obrońców Westerplatte i Wybrzeża, Powstańców Wielkopolskich, byłych Więźniów Politycznych niemieckich obozów koncentracyjnych i inwalidów wojennych. Na sali o-

becni byli także przedstawiciele partii politycznych, zakładów pracy i młodzieży. Zebranie zagał ob. Rybowski, po ukończeniu 6-tych posiedzeń przedmowa mjr. Kucybała, który wygłosił wyczerpujący referat polityczny. Prelegent omówił sytuację polityczno-gospodarczą naszego państwa, podkreślając jego wspaniały rozwój powojenny we wszystkich dziedzinach życia. Nawiązując do Kongresu Połączeniowego organizacji kombatanckich prelegent zwrócił uwagę na doniosłe znaczenie Zjednoczenia Organizacji Bojowników o Wolność i Demokrację.

Nauczycielstwo powiatu gdańskiego otoczy specjalną troską ludność autochtoniczną

W dniach 10 i 11 września odbyła się we Wrzeszczu konferencja nauczycieli powiatu gdańskiego z udziałem przedstawicieli Min. Oświaty wicyprezydenta Białeckiego i nac. Paszkowskiego, kuratora Białeckiego, przedstawicieli partii i władz ZNP. Celem konferencji było przedyskutowanie aktualnych zagadnień politycznych i przemian dokonujących się w szkolnictwie w związku z nowymi programami.

W pierwszym dniu obrad zebrania wysłuchali referatu n. t. walki o pokój i stosunku Państwa do Kościoła. Z kolei inspektor szkolny powiatu gdańskiego ob. Trybusiewicz złożył sprawozdanie z osiągnięć szkolnictwa na jego terenie w okresie pięcioletnia i podał wytyczne pracy na rok najbliższy. War to przytoczyć niektóre cyfry tego referatu.

Rezolucja

Po dwudniowych obradach uchwalono rezolucję, w której nauczyciele powiatu gdańskiego świadomi przemian, jakie się dokonują w Polsce, postanawiają wyżyć wszystkie siły w walce o postęp i ugruntowanie zdobytych osiągnięć, a w oparciu o przyjaźń narodów radzieckich, walczyć będą o zwycięstwo pokoju i wychowanie budowniczych nowego ustroju. Nauczyciele pow. gdańskiego solidaryzują się ze stanowiskiem Rządu wobec Kościoła i potępiają wykorzystywanie uczuć religijnych dla celów politycznych. Postanawiają otoczyć specjalną troską ludność autochtoniczną i apelują do władz o szczególną opiekę nad szkolnictwem powiatu gdańskiego, jako nadgranicznego. (zg)

Po referacie wywiązała się dyskusja, w czasie której poszczególni mówcy zgodnie podkreślili solidarną postawę byłych uczestników walk o wolność i niepodległość wobec Polski, naszego Rządu, sojuszu ze Związkiem Radzieckim i walki o wznowienie pokoju. Z kolei odczytano została deklaracja ideowa uchwalona na Kongresie Bojowników o Wolność i Demokrację, po czym zebrani przyjęli rezolucję potępiającą podległość wojennych, wzywającą do pozytywnej pracy dla dobra Polski i czułości wobec jej wrogów oraz wyrażającą potrzebę wzmocnienia wysiłków dla utrwalenia światowego pokoju.

Zebranie zakończyło się odśpiewaniem Roty i Międzynarodówki. (w)

W Gdyni

W sali Teatru „Wybrzeże” w Gdyni odbyło się w niedzielę zebranie informacyjno-sprawozdawcze z warszawskiego Kongresu Bojowników o Wolność i Demokrację.

Na trybunie, udekorowanej flagami i godłami wszystkich związków kombatanckich, zasiadł prezydent w osobach przedstawicieli prezydenta miasta, PZPR, Marynarki Wojennej, Ligi Kobiet, ZMP oraz Związku b. Więźniów Politycznych, Zw. Dąbrowszczaków, Zw. Obrońców Wybrzeża, Zw. Weteranów 1905 r. i innych.

Zebranie zagał b. uczestnik walk w Hiszpanii, dr Jungery, po czym kpt. Fryczyszyn odczytał referat, obrazujący krzepnięcie frontu ludowego w czasie okupacji i walkę o niepodległość i równość społeczną oraz obecną walkę obozu postępu i demokracji z imperializmem anglosaskim. Następnie prezes Zw. b. Więźniów Politycznych ptk. Budkowski odczytał wydaną przez Kongres manifest do wszystkich bojowników o wolność i demokrację.

Obecni uchwalili rezolucję, w której zobowiązują się poświęcić wszystkie siły dla walki o postęp, demokrację i równość społeczną. Na zakończenie odśpiewano hymn narodowy i Międzynarodówkę.

Kronika sprzed lat dziesięciu...

12. 9. 1939 r.

We Francji ludność 153-tysięczny korpus ekspedycyjny armii brytyjskiej. Jest to jeszcze jeden brytyjski „sojusznik” Anglii, mający utwierdzić doświadczenia w przekonaniu, że w dziedzinie obiecanej pomocy „oś się robi”. Polska, oczywiście nie odczuła żadnej realnej wartości tej „pomocy”.

Wśród walczących jednostek polskich rozpowszechnia się wiadomość o samolotach angielskich, które jakoby „weszły do akcji” nad Polską. Walczący żołnierze polscy naprawdę jednak wypatrują angielskich myśliwców. — Z pogodnego nieba wciąż spada grad kul i bomb niemieckich.

Tymczasem gen. Norwid - Neugebauer i mjr. Ilwiski bezskutecznie koczują do drzwi sztabu generalnego wojsk brytyjskich z prośbą o obiecaną pomoc w sprzeczności i broni. Pierwsza przeprowadzona po sześciogodniowym oczekiwaniu rozmowa z szefem sztabu, gen. Ironside nie dała żadnych rezultatów i zakończona została oświadczeniem brytyjskiego gentlemena o braku czasu. Ostatecznie ustalono, że najwcześniejszy termin dostaw materiałowych dla Polski to... 5-6 miesięcy!!! Było to w ówczesnej sytuacji równoznaczne z wydaniem Polski na łup Hitlera i odmową pomocy.

Przeciwatracie prowadzone przez armie „Poznań” i „Toruń” wraz z towarzyszącymi im jednostkami, wskutek opóźnienia planowanego odwrótu na Warszawę — zalamano się. Armie „Poznań” i „Toruń” zostały odcięte od Warszawy. Rozbita została grupa operacyjna „Narew” dowodzona przez gen. Młot-Fijałkowskiego.

Wojska niemieckie w tym czasie zaciskają już swe klucze wokół Warszawy. Armia gen. Kuehlera podeszła pod Warszawę, oskrzydla ją od północy. Rozpoczynają się walki o Lwów.

Ceny drobiu

Ceny skupu drobiu, obowiązujące w sieci uprawnionego aparatu skupu na terenie wojew. gdańskiego (za 1 kg żywej wagi):

	Klasa I		Braki
	I	II	
Kurczęta	300.—	240.—	130.—
Kury	230.—	180.—	110.—
Indyżki i indyki	310.—	240.—	150.—
Kaczki i kacz.	220.—	165.—	100.—
gęsi i gęsiory			
typ pom. — poz.	200.—	150.—	100.—

Ceny powyższe obowiązują od dnia 10 września br.

Stocznia Rybacka w Gdyni daje przykład solidarności klasowej

Od wielu już miesięcy pracownicy licznych zakładów fabrycznych rozmieszczonych w miastach, niosą pomoc drobnym rolnikom, pomagając im w niedziele przy żniwach lub też wyjeżdżając w teren z narzędziami dla bezpłatnej naprawy zniszczonych czy uszkodzonych narzędzi rolniczych.

Pracownicy Stoczni Rybackiej w Gdyni nie pozostali w tyle za swymi kolegami z innych obiektów fabrycznych Wybrzeża, tylko że zamiast rolnikom, niosą pomoc rozrzuconym wzdłuż wybrzeża rybakom, mieszkańcom niewielkich osad rybackich.

Już od dwóch miesięcy gdyńska Stocznia Rybacka wysłała swych pracowników w zespołach od 20 do 30 osób do osad rybackich Stęгна i Szubno. Gdyńscy stocznicy w osadach tych przeprowadzają przegląd sprzętu rybackiego, który poddawany jest naprawie. Ubogim rybakom bezpłatnie przydzielono wiosła do łodzi, bezinteresownie przywieziono znaczną ilość ołowiu, maszły do łodzi, uszczelniono łodzie i odpowiednio je zaopatrzono. Dzięki dużemu zrozumieniu dla akcji, oka-

zanemu pracownikom przez dyrekcję Stoczni, akcja mogła osiągnąć dobre wyniki i spotkała się z wdzięcznością rybaków.

Spoleczne stanowisko gdyńskich stocznicyw godne jest podkreślenia, gdyż pomoc, jaką stocznicy okazali rybakom małych osiedli nadbałtyckich, da naszemu państwu korzyści w postaci zwiększonego odłowu ryb.

W następnym kolejnym wypad w teren udadzą się pracownicy gdyńskiej Stoczni Rybackiej w niedzielę 18 września. Dnia tego teren pracy stanowić będą osiedla rybackie nad Zatoką Pucką, zamieszkałe przez biedotę rybaków łódkowych. Stocznicy w pierwszym rzędzie sprawdzają stan sprzętu tamtejszych rybaków i zależnie od możliwości naprawiają go natychmiast, lub w niedzielę następną.

Piękny rozwój szkół

W r. 1945 było w powiecie gdyńskim 60 szkół, 105 nauczycieli i 2.573 uczniów. Obecnie mamy 92 szkoły, 224 nauczycieli i 8.650 uczniów. Liczba szkół pełnych, realizujących program 7 klas, wynosiła 7, dziś 27. W planie 6-letnim przewiduje się powiększenie liczby szkół do 98. W tej liczbie tylko 3 szkoły będą posiadały po 1 nauczyciela, 21 szkół po 2 nauczycieli, 43 szkoły po 3 nauczycieli, 31 szkół po 4 i więcej nauczycieli. Podniesienie poziomu organizacyjnego szkół jest zagadnieniem niezmiernie ważnym, ponieważ otwiera każdemu dziecku dostęp do klasy VII. „Ani jedno dziecko poza szkołą! Ani jedno dziecko bez dostępu do kl. VII” — oto hasło podjęte przez nauczycielstwo.

W planie pracy na rok najbliższy położono duży nacisk na rozwój świetlic wiejskich, organizacji młodzieży, zespołów amatorskich, na akcję czytelnictwa, na kolportaż prasy, na pełne udostępnienie szkół średnich młodzieży chłopskiej i robotniczej.

Likwidacja analfabetyzmu i repolonizacja

W pow. gdańskim zarejestrowano 2.503 analfabetów. W ciągu 2 i pół lat postanowiono całkowicie zlikwidować na tym terenie analfabetyzm. Władze zdają sobie sprawę z ważności tego terenu, jako nadgranicznego i szczególnie naciśniętego przez wojsko autochtonów, których jest w powiecie 20.700 osób i na zniwelowanie różnic między ludnością miejscową i napływową. W nauczaniu i wychowaniu uwzględnione będą szeroko zagadnienia morskie.

W planie 6-letnim przewiduje się powiększenie liczby nauczycieli w pow. gdańskim o 200 osób, zwiększenie ilości izb lekcyjnych o 160, wybudowanie 40 sal gimnastycznych.

Przedszkola

W okresie minionego pięcioletnia nastąpił silny rozwój przedszkoli. W r. 1945 były w pow. gdańskim 4 przedszkola z 5 wychowawczyniami. Korzystało z przedszkoli 72 dzieci. Dziś mamy przedszkoli 30, wychowawczyń 36 i dzieci w przed szkolach 1.021. Większość tych przedszkoli znajduje się na wsiach. W Łapinie istnieje Dom Dziecka, który wychowuje dzieci do 12 roku życia, kierując je następnie do Domów Dziecka w miastach.

W dyskusji poruszano zagadnienie

„Wielkie przesiedlenie roślin”

o tym gigantycznym przedsięwzięciu Z. S. R. R.

informuje artykuł J. Gerasimowa w 8-mym numerze miesięcznika

PROBLEMY

248-B

Uroczysty obchód piątej rocznicy wyzwolenia Pragi

WARSZAWA (PAP). Tegoroczne uroczystości związane z rocznicą oswoobodzenia Pragi w dniu 14 września 1945 r., obchodzone były w stolicy w dniu 11 bm. i zbiegły się z powrotem jednostek garnizonu warszawskiego z manewrów letnich do Warszawy.

Wzdłuż trasy przemarszu wojsk ustawili się nieprzeliczone tłumy mieszkańców stolicy, aby powitać wracających z manewrów żołnierzy. Publiczność witała oddziały entuzjastycznymi okrzykami, na cześć Odrodzonego Wojska Polskiego. Co chwila wybiegał ktoś z tłumy, wręczając przechodzącym żołnierzom wiązanki kwiatów.

Punktualnie o godz. 11.30 na udekorowanym biało-czerwonymi i czerwonymi flagami Rynku Mariensztackim, rozpoczęła się uroczystość na którą przybyli m. in.

przedstawiciele armii radzieckiej, partii politycznych i organizacji społecznych, ZMP, SP i TPZ oraz władz miejskich. Przed trybuną w karnych szeregach ustawiły się poszczególne pułki. Wołk mównicy stanęły szpalernie pocztą sztandarowe organizacji politycznych, społecznych i szkół. Po złożeniu raportu przez dowódcę poszczególnych jednostek stołecznej przodownicy pracy w stolicy i delegację młodzieżową wręczyli wojsku wiązanki kwiatów.

Do zebranych w imieniu społeczeństwa Warszawy, przemówił wiceprzewodniczący stołecznej Rady Narodowej Dworakowski. W imieniu budowniczych Trasy W-Z przemówił naczelny dyrektor PPB „Beton-Stal” inż. Rowjowski, który stwierdził m. in.: „Tak, jak wy żołnierze zwyciężyliście swymi zwycięstwami na polach bitew, tak wasi bracia —

budowniczowie Warszawy szczytą się dzisiaj swymi osiągnięciami w dziele odbudowy stolicy”.

Wzniesiony przez mowę ostryk na cześć najwyższego zwierzchnika sił zbrojnych Prezydenta Bolesława Bieruta i na cześć Odrodzonego Wojska Polskiego mocno podchwytują zgromadzeni mieszkańcy stolicy.

W imieniu Wojska Polskiego przemawiał ppłk. Koniczyni i strzelec Jachna. Dziękując społeczeństwu stolicy za serdeczne powitanie wracających z manewrów oddziałów, mówcy podkreślił wielkie znaczenie dla umocnienia pokoju, braterstwa broni z zwyciężoną armią radziecką.

Następnie poszczególnym jednostkom wręczono upominki w postaci biblioteczek i sprzętu sportowego, ufundowane przez TPZ i młodzież szkolną.

Na zakończenie uroczystości, chór młodzieży francuskiej, który przybył do Warszawy z Międzynarodowego Festiwalu Młodzieży Demokratycznej, odśpiewał kilka pieśni.

Z Rynku Mariensztackiego, wojsko oraz poszczególne delegacje przemarszerowały Trasą W-Z do Pomnika Braterstwa Broni na Pradze, gdzie w imieniu społeczeństwa stolicy przedstawiciele S. R. N., Zarządu Miejskiego i TPZ złożyli wieńce.

Uroczystość zakończono odegraniem hymnu polskiego i radzieckiego.

Budynki socjalny dla robotników P. R. C. i P.

Jeszcze w br. Przedsiębiorstwo Robót Czerpalnych i Podwodnych przystąpi do budowy na własnym terenie budynku socjalnego wielkości 3.600 m sześć, w którym mieścić się będą: łaźnie z natryskami, szatnie i przebieralnie wyposażone w szafeczki, ubikacje oraz ambulatorium. Będzie to budynek parterowy. Obecnie robotnicy odczuwają w dużym stopniu brak takiego budynku, nie posiadając wygodnej łaźni i pomieszczeń na ubranie. (h)

Szkoda życia

Zgrzyt i brzęk szkła. Rzucamy okiem na Jezdnie. Na środku ulicy nieruchoma postać. Długie, blond włosy rozsypany się po bruku. Ofiara wypadku — młody chłopiec — ma na sobie harcercie ubranie. Zastygł w nienaturalnym ruchu ramiona i nogi świadczą, że chłopiec od razu stracił przytomność. U brzegu chodnika zósemkowany rower. O parę metrów dalej — szary osobowy samochód z wybitą szybą. Powoli dookoła leżącego na bruku zbiera się tłum. Rośnie...

Zarząd miasta Gdyni prowadził statystykę wypadków ulicznych. Nie wiemy jednak, czy notuje miejsca wydarzeń się wypadków. Jeżeli notuje, nie trudno byłoby mu stwierdzić, że na skrzyżowaniu ulic Starowiejskiej i 3-go Maja w Gdyni bywa ich stosunkowo znacznie więcej, niż gdzie

indziej. Pamiętamy ich kilka na przestrzeni ostatnich miesięcy. W ciągu lat było ich dziesiątki. Opisywany powyżej — wydarzył się w sobotę, 10 bm., około godz. 18.

Należy natychmiast przedsięwziąć środki zaradcze. Rzeczą fachowców jest ustalenie, czy celowe jest poszerzenie fragmentu Jezdnie w niebezpiecznym miejscu, odsunięcie kiosku z papierosami, który zmniejsza widoczność. W każdym razie nikomu by nie zaszkodziło, gdyby na niebezpiecznym odcinku ustawiono znaki ostrzegawcze i OGRANICZONO SZYBKOŚĆ JAZDY SAMOCHODÓW. Szkoda aut, szkoda życia ludzkiego! (k)

P. S. Ofiarą nieszczęśliwego wypadku, opisywanego na początku, jest Zenon Soliński, lat 15. Przebywa w Szpitalu Miejskim; stan groźny, wstrząs mózgu.

Pozyteczne wieczory jesienne
»MODA i ZYCIE«
Nr 26
255b kącik „między nami”

NOWA LINIA TROLLEYBUSOWA
połączy Gdynię z Obłuzem i Oksywiem

Dyrekcja MZKGG przystąpiła do budowy nowej linii trolleybusowej, łączącej śródmieście Gdyni z Obłuzem i Oksywiem. Długość nowej linii wynosić będzie 8 km. 200 m.

Przy budowie linii zatrudnionych jest około 100 pracowników, którzy tworzą 8 grup współzawodniczących z sobą, dzięki czemu wykonują około 250 proc. normy. Koszt budowy całej linii wynosić będzie około 50 milionów złotych.

Ze względu na to, iż prace wykonywane są przez tych samych ludzi, którzy w terminie oddali do użytku linię do Kacka, wierzyć należy, że i tym razem dotrzymają oni ustalonego przez siebie terminu. (mor)

„Kraina uśmiechu“
jeszcze tylko kilka dni

W sali Teatru Miejskiego w Wrzeszczu przy ul. Grunwaldzkiej 16 zespół Zw. Zaw. Muzyków

wystawia od szeregu dni jedną z najmłodszych operetek Lehara — „Krajinę uśmiechu“. Ażkołwiek sala jest bardzo szczupła (ok. 300 miejsc), a scena wprost „lilipucia“, podziwiać trzeba pomysłowość zespołu, który potrafił dać dobrą oprawę sceniczną (oryginalna sala w pałacu chińskiego dostojnika z posągami Buddy), niekiedy kostiumy i poprawną charakterystykę osób grających role Chińczyków oraz zasługujący na wyróżnienie halet Chinek. Na czołowych wykonawców wysunęła się bezspornie para występująca gościnnie na Wybrzeżu pp. Adam Raczkowski (tenor) i Felcja Marnikowska (sopran), którzy też bierają udział w operetce. P. Raczkowski, który już przed wojną występował w Operze Poznańskiej, ma doskonałą rytmiczną śpiewaczkę, jak i aktorską, toteż odcina się wyraźnie od reszty wykonawców. Chociaż i wśród tych ostatnich rola Chinki Mi jest całkiem dobra, a por. Gucio pokrywa braki obcy, za sceną niezłym głosem (śpiewem).

W czasie, kiedy teatry nasze są jeszcze nieczynne, „Kraina uśmiechu“ z powodzeniem wypełnia tę lukę w życiu kulturalnym Wybrzeża, dając widzom i słuchaczom miłą rozrywkę. Grana będzie tylko do 15 września. (wst)

OFIARY
Pracownicy III Państw. Gimn. i Lic. w Wrzeszczu, ul. Topolowa 7 wpłacili w redakcji 1500 zł na odbudowę Warszawy

Junacy poznali morze

Kursy Przeprosobienia Młodzi Polaków w Gdyni zakończyły się z dn. 31. 8. 1949 r. egzaminami na stopnie żeglarskie i opiszczeniem bandery w Ośrodku Morskim w Gdyni. Wyniki osiągnięte w czasie szkolenia dały SP kadre pomocniczą młodych wyszkolonych fachowców żeglarskich.

nał zdjęć akcji szkolenia na morzu całej floty z s-y Generałem Żeruskim na czele, aby społeczeństwo nasze przekonało się, że młodzież stoi na wysokości swego zadania. (jk)

Znikły
szpecące budy

Główny dworzec gdański oczyszczony został nareście z szpecących go od kilku lat bud drewnianych. W tych dniach rozebrano i usunęto ostatnią. Budy te stały na peronach i hamowały znacznie ruch. (bk)

Przepisy sanitarne
w przedsiębiorstwach

Urząd Wojewódki Gdański wydał polecenie, aby wszystkie przedsiębiorstwa handlowe, przemysłowe i rzemieślnicze zapoznały się w odpowiednim druku, zawierające przepisy sanitarne i wywiesiły je w widocznym miejscu. Ostatni termin zapoznania się w druku upływa z dniem 20 września br. Przedsiębiorstwa, które dotychczas tego obowiązku nie dopełniły, winny zwrócić się po bliższe informacje do sekcji wiedzy zawodowej przy powiatowych zrzestach kupieckich. (m)

Kursy ratowniczo-sanitarne

Polski Czerwony Krzyż, Oddział w Gdyni podaje do wiadomości, że w dniu 16 września o godz. 19 w sali wykładowej PCK Gdynia, Świętojańska 120, rozpocznie się dwudziestogodzinny kurs ratowniczo-sanitarny dla kierowników przedsiębiorstw. Program kursu będzie obejmował zasady pierwszej pomocy w różnych wypadkach, ściśle związanych z zawodem żołnierza.

Z początkiem października zostanie uruchomiony szereg kursów sanitarnych czterdziestogodzinny dla młodzieży i dorosłych. Bliższych informacji udzieli sekretariat PCK.

ZGUBY

Kanadyjskie słoń znalezione 31 sierpnia br. o godz. 17.15 w pociągu na terenie Chojnice — Tczew, można odebrać u Romana Szmeltera, studenta WSP — Gdańsk — Siedlice, ul. Biskupia 23a — m. 121.

Znaleziono pieniądze do odebrania w sekcji kłedzeckiej Kom. MO, Gdynia, ul. Świętojańska 10.

Dnia 9. 9. znaleziono portfel z dokumentami na nazwisko Teresa Matuszewska do odebrania w redakcji.

Nie jeździć
na stopniach wagonów

W związku z budową na stacji Gdynia - Chylonia peronów o wysokości 0,86 m, tj. o 10 cm wyższych od normalnej ich wysokości, Dyrekcja Okręgowa Kolei Państw. w Gdańsku ostrzega, aby pasażerowie pod żadnym warunkiem nie lokowali się na stopniach pociągów, gdyż spowodować mogą kalectwo lub śmierć.

Walka z alkoholizmem

W dniu 13 bm. w sali MRN w Gdyni odbył się o godz. 17 posiedzenie Komitetu do walki z alkoholizmem. Członkowie Komitetu proszeni są o punktualne przybycie.

SREBRO—ZŁOM

placi najwyższe ceny P. F-ka Wyrobów Bursztynowych-Gdańsk - Wrzeszcz ulica Kochanowskiego 41. 8469-k

»Przyjmij Polsko plon,
plon z pomorskich stron«

Pod takim hasłem zespoły świetlicowe Stoczni Gdynińskiej jedn. woj. z Gdyni wzięły udział w dożynkach Państwowego Majątku w Pogorzale Wsi, tam, gdzie niedawno stocznicy pomagali przy żniwach, a praca ich dała ponad dwa miliony oszczędności.

Majątków Zjednoczonych, przedstawiciel Okręgu Gospodarstw Rolnych, przedstawiciel Zw. Zaw., sekretarz PZPR Stoczni i przedstawiciel jedn. woj.

Zespół świetlicowy Stoczni Gdyni skiej wykonał według własnego pomysłu szopę krytą słomą, która doskonale zastąpiła scenę teatru.

Wieniec dożynkowy wręczyły zespoły świetlicowe dyrektorowi majątku, przedownikowi pracy i przedstawicielom jedn. woj.

W drugiej części uroczystości zespoły świetlicowe wykonały orkiestralne utwory ludowe, tańce regionalne, recytacje i satyry. Całość została zakończona zabawą ludową. (n)

W części oficjalnej słowo wstępne wygłosił ob. Kocackiewicz, po czym kolejno przemawiali: dyr.

XVI PAŃSTWOWY OŚRODEK
SZKOLENIA ZAWODOWEGO
MINISTERSTWA BUDOWNICTWA

W GDAŃSKU
Organizuje trzymiesięczne
KURSY NA CZELADNIKÓW
w dzielnicach
Dolny Gdańsk, Nowy Port,
Orunia, Siedlice, Wrzeszcz

dla murarzy, lastrykarzy, malarzy, stolarzy, cieśli, ślusarzy, blacharzy, elektroinstalatorów, hydraulików i innych budowli. Opłata 500,— zł miesięcznie. Warunkiem przyjęcia 2 lata praktyki w zawodzie. Po egzaminie słuchacze otrzymują świadectwa czeladnicze. Zgłoszenia od godz. 17.00 do 19.00 do dnia 20 września br. w:

- DOLNYM GDAŃSKU — Szk. Nr 3, ul. Łąkowa, (poniedziałki, środy i piątki),
NOWYM PORCIE — Szk. Nr 19, ul. Parafialna (poniedziałki, środy i piątki),
ORUNIA — Szk. Nr 10, ul. Związkowa (poniedziałki, czwartki),
SIEDLICACH — Szk. Nr 12, ul. Kartuska — (wtorki, piątki),
WRZESZCZU — XVI Ośrodek, ul. Miszewskiego Nr 12 — codziennie od godz. 8.00 do 14.00; poniedziałki, środy i piątki — od godz. 9.00 — 18.00. 8520-K

XVI Państw. Ośrodek Szkolenia Zawodowego
Ministerstwa Budownictwa w Gdańsku
organizuje
na terenie Gdyni
na czeladników
3 miesięczne kursy

dla murarzy, malarzy, lastrykarzy, cieśli, stolarzy, ślusarzy, blacharzy, elektroinstalatorów, hydraulików i innych. Warunkiem przyjęcia 2 lata praktyki w danym zawodzie. Zgłoszenia: Gdynia, ul. Czołgistów 46 w szkole Nr 18 codziennie za wyjątkiem sobót i niedziel w godzinach od 17 do 19 do dnia 20 września 1949 roku. 8519-K

OGŁOSZENIA DROBNE

- SPRZEDAŻ
DOM sprzedam jednopiętrowy w Gdyni - Grabówku. Wiadomość: Okręgowa 5-51
SPRZEDAM zakład szklarski najlepiej prosperujący na Wybrzeżu — powod wyjazd. Zgłoszenia: Biuro ogłoszeń — Sopot, Grunwaldzka 36a. 8581
KUPNO
PIŻMO sztuczne
8572-k KUPIMY
F-ma HENRYK ŻAK
POZNAŃ, Gnieźnieńska Nr 32
LOKALE
MIESZKANIE 2 pokoje z kuchnią, łazienką, służbowym — centralne ogrzewanie, wynajmę w nowym domu. Gdańsk, Szeroka 121/122. Wiadomość na miejscu u administratora. Telefon 3-42-24. 8514
POSZUKUJĘ kawalerki, Gdynia lub Sopot. Zgłoszenia „Czytelnik” — 10 Lutego 9 „Kawalerka”. 8569
SAMOTNY poszukuje pokoju, Wrzeszcz centrum — „Czytelnik” Wrzeszcz, Grunwaldzka pod „Wypłalnią”. 8556
DWA pracujących studentów poszukuje pokojuumeblowanego. Oferty „Czytelnik” Wrzeszcz, Grunwaldzka pod „Student”. 8574
INIOWAŻNIENIA I ZGUBY
SKRADZIONO książeczki kolejową, oryginalną tożsamość dziecka, dokumenty wykupionych mebli — nazwisko Repecki Piotr — Nowy Staw. 8445-k

POLSKIE RADIO
poszukuje
teletchników
radiotechników
na KIEROWNIKÓW radiowęzłów
w Wejherowie i Słupsku
Zgłaszaj się: Gdańsk-Wrzeszcz, Al. Rokossowskiego 36
857-k pokój 10

POSAD POSZUKUJĄ
CHEMICZKA z praktyką laboratoryjną poszukuje zajęcia. Gdynia, Sopot. Zgłoszenia: Sopot, Posta - Restante Nr leg. 688. 8425
HANDLOWE
POSZUKUJĘ wspólnika do dobrze prosperującego przedsiębiorstwa w Sopotcie. Zgłoszenia: Biuro Ogłoszeń — Sopot, Grunwaldzka 36a. 8545-k

MAGDALENA SAMOZWANIEC
Czy pani mieszka sama? 24)

Słuchając tej ich rozmowy, Xenia doszła do przekonania, że być mężczyzną, kosztuje człowieka o wiele mniej, niż urodzić się kobietą. — Przecież „To” ciągle i wiecznie czegoś potrzebuje... Albo pończoch, albo letnich sukien, „Temu” zachciewa się posiadać i płaszcz i kostium i sukienkę plażową, oprócz wielkiego trykota i mnóstwa niepotrzebnych do życia, drobiazgów. — A mężczyźni? — Jeśli posiada trzy ubrania, kilka koszul na zmianę, kilka krawatów i dwie pary butów i trenz — to się już uważa za wspaniale wyekwipowanego! — Nie, stanowczo nie stać mnie na to, ażeby znów utrzymać i ubierać kobietę! — Myślała tak, ażeby się pocieszyć po dzisiejszym wstydzie i porażce. Przypomniała sobie również, że nie wydając prawie nic na siebie, zaoszczędziła po tych kilku miesiącach tyle, że mogła sobie pozwolić na jakiś poważniejszy wydatek. — Ale co kupić? — W każdym razie musiało by to być coś bardzo męskiego, ażeby rozprószyć niepokoję karakułowej mamy, a obec-

nie może również i córeczki, że ich lokator jest typkiem pół-babskim, a w każdym bądź razie, mocno zniewieściałym... Wiadomo, że każdy młody chłopiec pragnie być przede wszystkim „zmotoryzowanym” i że marzeniem każdego z nich jest motocykl! — Sami rodzice kupujący chłopcu „hulajnogę”, już naprowadzają go na tę myśl. — Hulajnoga to embrion motocyklu. — Po kilku latach przeistacza się w rower, a z roweru (tylko u chłopców — u dziewcząt bardzo rzadko), zamienia się najpierw w stary gruchot w jakąś „setkę”, a z biegiem czasu w piękny nowy motocykl wyścigowy. — Przypomniała sobie, jak jej brat, zdawszy maturę, od razu kupił motocykl w częściach, jak go potem z jego kolegą składali i jak w końcu razem pojechali na nim do Zakopanego, ażeby z polowy drogi wrócić piechotą z motocyklem, tym razem już w drobnych częściach... — Xenia umiała jeździć dobrze na rowerze. Na siodleku, z tyłu motocyklu, przejechała z kolegami, setki kilometrów, więc wydawało jej się, że ten nowy gatunek sportu będzie dla niej rzeczą niezmiernie łatwą. Ta myśl tak silnie utkwiała jej w głowie, że zaraz nazajutrz w redakcji zaczęła o tym rozmawiać z Józkiem Oformacym.

— Józek — rzekła, siadając z nim we framudze od okna. — Trzeba koniecznie coś zrobić, ażebym się stała bardziej męska.. — Może chcesz środek na wyluszenie? — zapytał Józio, dowcipnie. — Znam takie środki, a mianowicie wszystkie reklamowane wody na porost włosów! — Nie bądź głupi — ja mówię zupełnie poważnie. — Moje baby jak gdyby się zaczynały czegoś domyślać.. — Uważam, że najwyższy czas, ażebyś wreszcie przestała grać tę idiotyczną budę. — To nie ma najmniejszego sensu. — Myślałem, że to będzie taki kawał na miesiąc... ale to się zaczyna przeciągać, a im dalej, tym się to staje niebezpieczniejsze. — Dlaczego mnie straszysz, Józku? — Wszyscy w redakcji zaczynają się już dziwić... Widzą cię raz w spodniach i swetrze — raz w sukni. — Do czego to podobne? — Do komedii... — Ale każda komedia ma też swój epilog. — A boję się, że epilog tej twojej komedijki może być mocno żalony... Mówisz wszystkim, że mieszkasz u ciotki, tymczasem tam nie jesteś wcale zameldowana. Gdybyśmy cię tak dobrze wszyscy nie znali, to moglibyśmy przypuszczać, że jesteś jakimś podejrzanym typem, który się za coś ukrywa. — Naczelnicy,

choć swój chłopak i równy, pytał mi się, czy cię dobrze znam i czy nie masz, aby czasem fiołka? — „Ona mimo, że zdolna dziewczyna — ale jest trochę — bzz! — i w tym miejscu pokazał na czoło. — Raz chodzi w spodniach i udaje chłopaka, raz znowu w sukni... Nie wiadomo dokładnie, gdzie mieszka? — Trzeba będzie to wszystko sprawdzić... — Naprawdę tak powiedział? — To, nie-dobrze... — Może tak dokładnie tego nie powiedział, ale mógłby.. — No widzisz... To czemu mnie straszysz? — No a poza tym jest jeszcze gorsza rzecz... — No co takiego? — Nie chciałem ci już mówić — ale od kilku dni w jednym z pism warszawskich ogłasza się autentyczny Kasprowy i obiecuje nagrodę temu, który mu zwróci jego legitymację. — Psiakrew! — Dobrze, że moje baby gazet nie czytają. (Ciąg dalszy jutro)



SPORTOWIEC BAŁTYCKI



Nowe drogi sportu związkowego

Ubiegły tydzień przyniósł sportowcom z całej Polski wydarzenie wielkiej wagi. Obradujący przez dwa dni delegaci związkowych klubów sportowych, zrzeszeń sportowych i rad kultury fizycznej przy ORZZ uchwalili wytyczne dalszej pracy nad rozwojem kultury fizycznej polskiej klasy robotniczej.

Przed związkowym ruchem sportowym stoją obecnie zadania dalszej walki o umasowienie wychowania fizycznego i sportu oraz podniesienie jego poziomu ideologicznego i moralnego.

W tym kierunku zostało już wiele zrobione. Świadczy o tym 1.300 zorganizowanych kół sportowych w przeciągu niecałego roku i wyszkolenie ponad 1.200 trenerów i instruktorów.

Rezolucja zapowiada dalej walkę z pozostałościami tradycji sportu mieszczańskiego — „kapucynizmu” i „spekulantstwa” oraz kłamliwą teorią apolityczności sportu.

W dalszym ciągu rezolucji sportykanij się z samokrytyką, do której należy niedostatecznie aktywna praca kół, brak opieki nad czynnymi klubami i zawodnikami, nierównomierne rozmieszczenie klubów w terenie (szczególnie w małych miasteczkach) oraz brak łączności z organizacją ideologiczno-wychowawczą, jaką jest Związek Młodzieży Polskiej.

W tym celu delegaci stwierdzają konieczność uaktywnienia pracy w kołach, zwiększenia opieki

ideologicznej oraz pomocy organizacyjnej i materialnej ze strony Związków Zawodowych i rad załadowych oraz zwiększenia udziału aktywów ZMP w pracy wychowawczo - społecznej zrzeszeń, klubów i kół sportowych. Ponadto krajowa narada zaapelowała do kompetentnych czynników o polepszenie jakości sprzętu sportowego, zwiększenie jego produkcji i unormowanie cen. Postanowiono również uaktywnić łączność miasta z wsią przez opracowanie planu współpracy z ludowymi zespołami sportowymi.

W dalszym ciągu rezolucji aktyw sportowy używa wszystkich sportowców do dalszej walki o masowość i wysoki poziom ideowy sportu, o wzmocnienie swego udziału w walce o przedmiotowość w walce o trwały demokratyczny pokój i budowę podstaw socjalizmu w Polsce.

Na zakończenie Krajowa Narada Aktywność Sportu Związkowego potępiła stanowisko Watykańu, dążącego do sztucznego podziału społeczeństwa polskiego na wierzących i niewierzących i stwierdziła, że sportowcy polscy zrzeszeni w związkach zawodowych — stanowiących część składową klasy robotniczej, nigdy nie dopuszczą do próby rozbitcia jedności w narodzie przez wrogów Polski Ludowej. (as)

Rekordowe zwycięstwo bokserów Wybrzeża Gwardia (Gdańsk) - Związkowiec (Bydgoszcz) 14:2 (Od specjalnego wysłannika z Bydgoszczy)

1500 widzów, przybyłych na inauguracyjny mecz o mistrzostwo I Ligi Bokserskiej pomiędzy gdańską „Gwardią” a miejscowym „Związkowcem” zawiądoło się zdecydowanie na swoich pupiłach. Nie tylko że gospodarze przegrali 2:14, ale żaden z nich (poza Kowalewskim) nie wytrzymał w ringu pełnych trzech rund.

Właściwie wynik winien brzmieć 16:0, bowiem w wadze piórkowej w walce Goliński — Kowalewski gdańszczanin wysoko prowadził na punkty i tylko na skutek odniesionej w trzecim starciu kontuzji (przecięcie łuku brwiowego), uległ przeciwnikowi przez techn. k.o.

W muszej miejscowy przeciwnik Mikołajewskiemu wystawili młodego Nowickiego, który miał niedowagę. Tym samym „Gwardia” zdobyła pierwsze dwa punkty walkowerem. W wadze koguciej Pek (Gw.) zwyciężył w II rundzie na skutek dyskwalifikacji Józwiaka (Zw.). Początkowo bydgoszczanin był równorzędny przeciwnikowi, ale potem osłabł i ratował się trzymaniem, za co został zdyskwalifikowany.

Najładniejsza walka dnia odbyła się w wadze piórkowej pomiędzy Golińskim (Gw.) a Kowalewskim (Zw.). Do momentu kontuzji Golińskiego, obustronna silna wymiana ciosów, przy czym gdańszczanin był bardziej bojowy i częściej trafiał przeciwnika.

W lekkiej Antkiewicz (Gw.) miał za przeciwnika Rutkę (Zw.). Bydgoszczanin jest nowicjuszem w rin-

jako tako swemu przeciwnikowi, ale w pewnym momencie po błyskawicznym sierpie Iwańskiego padł do 9 na deski, a potem jeszcze dwukrotnie znalazł się do 7 na matach ringu, po czym poddał się.

W średniej Kwiatkowski (Gw.) pod koniec II starcia zmusił do poddania się Budkowskiego (Zw.). Podobny przebieg miała walka w wadze półciężkiej, w której Rudzik (Gw.) wygrał w II rundzie przez poddanie się Gnata (Zw.).

Podobnego widowiska, jak w wadze ciężkiej w walce Mechliński — Idzikowski, dawno na naszych ringach nie oglądaliśmy. Bydgoszczanin jest zapasnikiem wagi ciężkiej i chciał na ring przeszczerzyć zasady walki wolno-amerykańskiej (w której wszystkie chwytły są dozwolone). Zaskoczył on w pierwszym momencie Mechlińskiego nieprawdopodobnym atakiem, w którym obok rąk udział brał cały tułów i dolne kończyny. Mechliński silnymi ciosami ostudził zapasnicze zapęły Idzikowskiego, a doskonale sędzia ringowy p. Laukledrey ze Szczecina wyeliminował pod koniec I r. Idzikowskiego z ringu ze względu na brak podstawowych znajomości sztuki pięściarskiej.

Tym samym bokserzy gdańscy „Gwardii” zdobyli pierwsze cenne punkty w rozgrywkach o mistrzostwo I Ligi bokserskiej. Start był bardzo udany. Prawdopodobnie i inne występy zakończą się szczęśliwie dla pięściarzy Wybrzeża. Najbliższej niedzieli 18 bm. gdańszczanie stoczą w Warszawie ciężki bój ze swą imienniczką ze stolicy. Przypominamy, że mecz Gwardia (Gdańsk) — Gwardia (W-wa) zakończył się przed paroma miesiącami zwycięstwem gdańszczan 10:6.

Związkowiec — Unia (Wejherowo) 16:0

Rozegrany w Gdyni mecz pięściarski o mistrzostwo klasy A okręgu gdańskiego przyniósł zdecydowane zwycięstwo drużynie „Związkowca” z Gdyni. Spotkanie stało na bardzo słabym poziomie. Tacy już dobrze zaawansowani technicznie zawodnicy, jak Kuźmiński, Reinsch II i Zelka, walczylł zupełnie jak nowicjusze. Zawodnicy „Unii” to materiał jeszcze surowy, ale bardzo ambitny, nad którym trzeba będzie popracować.

Podczas meczu zaszła przykre incydent, kiedy przez „Unię” Białas zachowywał się skandalicznie, wskazując na ring ostentacyjnie kitykując orzeczenie sędziego, poza tym wycofując z dalszego spotkania zawodnika wagi półciężkiej.

Wyniki techniczne (na pierwszym miejscu podajemy zawodników „Związkowca”):

W wadze muszej: Lebidziński wygrał z Mateczkiem w I r. przez poddanie się tego ostatniego. W koguciej: Stefanek wypunktował po dość ciekawej walce Millera. W piórkowej: Kuźmiński wygrał z Kleinem. Walka chaotyczna, gdzie obaj zawodnicy poza ambicją nie wnieśli do walki niczego. W lekkiej: Reinsch II pokonał Poltorka. Walka ładna, zawodnik „Związkowca” nie będąc jeszcze w formie musiał się porządnie napracować nad surowym, ale bardzo ambitnym Poltorkiem. W półśredniej: Zelka zwyciężył Dampca. Walka przypominała raczej zapasy, a nie boks. W średniej: Bzymek zdobył punkty na Cyrkiele posyłając go w I rundzie na deski do ośmiu, a w II r. do szóstki. W półciężkiej: Lick zdobył punkty dla swoich barw walkowerem z powodu wyco-

Motocykliści Bydgoszczy awansują do I Ligi

W decydującej rozgrywce o wejście do I Ligi Żużlowej, motocykliści „Gwardii” (Bydgoszcz) pokonali na własnym terenie CSTM (Czestochowa) i „Kolejarza” (Ravicz), zdobywając tym samym upragniony awans.

Dobre wyniki lekkoatletów

Tczewska „Gwardia” sprowadziła na niedzielę zespół lekkoatletyczny „Gwardii” (Bydgoszcz), rozgrywając z przeciwnikami z Pomorza spotkanie towarzyskie. Mecz zakończył się zwycięstwem gości 61,5 : 51,5. Na Stadionie Miejskim w Tczewie znalazło się około 2000 miłośników lekkoatletyki. Nieznaczna przegrana nie przynosiła ujemny rezultat, bowiem bydgoszczanie są wysoko notowani w tej gałęzi sportu i niedawno zdobyli I miejsce w Ogólnopolskich Mistrzostwach „Gwardii”.

Wyniki techniczne:

100 m — 1) Grzanka (B) 11,5, 2) Olszewski (T) 11,7, 200 m — 1) Grzanka (B) 23,5, 2) Olszewski (T) 24,2, 800 m — 1) Waśniowski (B) 2:11,2, 2) Grabowski (T) 2:12,8, 3000 m — 1) Kwiatkowski (B) 9:44, 2) Wojtaś (T) 9:51, 4 x 100 m — 1) Bydgoszcz 46,4; 2) Tczew 46,6, Kula — 1) Kolodziejski (B) 38,96, 2) Maciejewski 37,14, Oszczep — 1) Mikrut 48,25, 2) Mielciewski (T) 45,55, Granat — 1) Kolodziejski (B) 64,56, 2) Makarewicz (T) 62,15.

Kolejarz (Słusk) awansuje do kl. A

W ramach rozgrywek o wejście do klasy A okręgu szczecińskiego „Kolejarz” (Słusk) pokonał na własnym boisku „Gwardię” (Lobez) 4:0 (2:0). Gra toczyła się przy stałej przewadze piłkarzy miejscowych. Kolejarze słuscy przewyższali milicjantów tak pod względem technicznym, jak i kondycyjnym. Dobrze usposobiona obrona „Gwardii” nie pozwoliła kolejarzom strzelić więcej bramek. Punkty dla „Kolejarza” uzyskali — Singer — 2 oraz Ostrowski i Butrym po jednej. Sędziował ob. Ignatowicz ze Szczecina. Zwycięstwem tym „Kolejarz” (Słusk) zaawansował do klasy A. Wzdów 2000.

Wewnętrzne zawody lekkoatletyczne Związkowca — Gdynia

W sobotę 10 bm. o godz. 16 na Stadionie Miejskim w Gdyni odbyły się zawody lekkoatletyczne mężczyzn i kobiet K.S. „Związkowiec” Gdynia. Pomimo złej bieżni, osiągnięto dość dobre wyniki:

Trójmecz lekkoatletyczny

Najbliższe soboty i niedzieli 17 i 18 bieżn. m. rozegrany zostanie na Stadionie Miejskim we Wrzeszczu mecz lekkoatletyczny z udziałem reprezentacji 3-ch miast: Bydgoszczy, Olsztyna i Gdańska. W imprezie tej wezmą udział zawodnicy lekkoatletów z wymienionych miejscowości.

Lechia gra w czwartek z ŁKS

W czwartek 15 bm. na Stadionie Miejskim we Wrzeszczu rozegrany zostanie mecz o mistrzostwo Klasy Państwowej pomiędzy „Lechią” a ŁKS.

Na dzisiejszym zebraniu PZPN w Warszawie ustalone zostanie czy nowopowstani piłkarze Koponka i Wawrusiak z krakowskiego „Zwierzynieckiego”, mieć będą już w czwartek prawo udziału w grze w drużynie „Lechii” przeciwko Łodzianom.

KOBIETY:
Kula 4 kg.: 1) Cerowska W. 7,45; 2) Morozowicz — 6,97; 3) Brandys.
Oszczep: 1) Cerowska W — 23,10; 2) Morozowicz — 19,10.
Dysk: 1) Morozowicz — 22,50; 2) Brandys L. — 18,15.
Sztafeta 4 x 100 m kobiet — 80 sek.
MEZCZYŹNI:
100 m — 1) Plichciński E. — 11,8; 2) Piórkowski — 11,9; 3) Konieczny — 13.
200 m — 1) Plichciński — 24,2; 2) Dolata — 26,9.
500 m — 1) Piórkowski — 6,74; 2) Tomiński — 5,70.
400 m — 1) Plichciński — 55,2; 2) Tomiński R. — 55,8.
800 m — 1) Śmierczalski — 2:12,2; 2) Sprawka — 2:12,7.
3000 m — 1) Śmierczalski — 9:37,2 (rekord życiowy); 2) Szpak — 10:16; 3) Ligman — 10:59.
Kula — 1) Piórkowski — 11,21; 2) Tchórzewski — 9,18.
Dysk — 1) Piórkowski — 35,98 (rek. życiowy); 2) Dalkiewicz — 24,70.
Trójskok: 1) Tomiński — 11,83; 2) Piórkowski — 11,83.
Tyczka — 1) Piórkowski — 2,30; 2) Śmierczalski — 2,15.
Sztafeta szwedzka (400 x 300 x 200 x 100) w składzie: Plichciński, Tomiński, Piórkowski. Sprawka uzyskała czas 2:15. Druga drużyna: Śmierczalski, Konieczny, Ligman, Nowak — 2:31,7.

Po ładnej i emocjonującej grze Gdańsk remisuje z Dolnym Śląskiem

Spotkanie piłkarskie pomiędzy Gdańskiem a Dolnym Śląskiem w ramach rozgrywek o puchar Ziem Zachodnich, uznano za jedno z ciekawszych spotkań tegorocznego sezonu.

Goście zademonstrowali grę ładną, popartą dużymi umiejętnościami technicznymi, co w efekcie przyniosło bardzo interesującą widowisko. Do poziomu dotarli również gospodarze, którzy chwilami nawet mieli przewagę. W sumie mecz był dobry i zyskał sobie uznanie ponad 8.000 widzów, przybyłych na Stadion Miejski we Wrzeszczu.

Reprezentacja Dolnego Śląska silne punkty miaław bramkarzu, lewym obrońcu, środkowym pomocniku (nasz stary znajomy Ga Jewski z Gedańi) oraz bramkoshtrzelnych napastnikach Forszewskim i Borku. W drużynie Gdańska wyróżnili się: bracia Kokot, Gronowski i Kobylański.

Dolny Śląsk: Woźniak, Morawski — Mucha Wojciechowski — Gajewski — Syk, Siech — Borek — Forszewski — Lasecki — Zwołński.

Gdańsk: Tomaszewski, Klimczak — Lenc, Kokot I — Korinth — Grabowski, Kokot II — Duraj — Gronowski — Maj — Kobylański.

W 4 MINUCIE 2 BRAMKI
Mecz zaczyna się sensacyjnie. Już po 4 minutach goście prowa-

Z ostatniej chwili

II LIGA BOKSERSKA

„EKS — Włóknierz” — „Warta” (Poznań) 13 : 3.
„Stal” (Wrocław) — „Kolejarz” (Poznań) 14 : 2.
„Ogniwo” (Wrocław) — „Cracovia” 15 : 1.
Warszawa — Śląsk 9 : 7.
Spotkanie towarzyskie.

PLYWANIE

Rekord Polski w sztafecie żeńskiej 4 x 100 m. st. zmiennym ustaliła „Spójnia” (Poznań) w czasie 6:54,7 m.

PIŁKA NOŻNA

Warszawa — Opole 4:5 w pucharze Kaluży.
Szczecin — Olsztyn 7:4 o puchar Ziem Zachodnich.

MOTOCYKLIZM

Żymirski mistrzem Polski w kategorii maszyn ponad 350 ccm.

TENIS

Skonecki mistrzem międzynarodowym Węgier, pod zwycięstwem w 5 setach nad 7 rakietą świata Węgrem — Ashothem.

BASEN PŁYWACKI — PERŁĄ WEJHEROWA

Kiedy Gdynia pomyśli o takim obiekcie?

Mnogość imprez sportowych w trzech miastach Wybrzeża przesłania często sprawodawcy sportowemu spojrzenie na sprawy dużej wagi, dotyczące się w terenie. Np. takie Wejherowo. Jakże mało zajmuje one miejsca w dodatku sportowym piśmie codziennych. Dopiero osobista wizyta w tym mieście powiatowym pozwala na poznanie rzeczy wartościowych, wymagających odpowiedniego naświetlenia.

Taki mam zwyczaj, że jak przybywam do jakiegoś miasta, rozpoczynam jego zwiedzanie od penetracji urzędów sportowych. I tym razem przybywając do Wejherowa pierwsze kroki zwróciłem do pływalni, o której tak wiele mi opowiadano.

Bliskość basenu rozpoznać można po doskonałej kostce, jaką jest wyłożona ulica, biegnąca do tej „perły” Wejherowa. Od kontrolej basenu 64-letniego Mikołaja Seredyńskiego (ojca 6 synów i 2 córki) dowiaduję się szybko o historii basenu. Twórcą jego był w latach 1936—1938 burmistrz Wejherowa Teodor Bolduan, zamordowany później przez katów hitlerowskich. Zaciecienie sportowe i entuzjazm byłego burmistrza Wejherowa są dobrze wspomniane przez mieszkańców tego miasta, z których wielu każdego wolną chwilę spędza tu nad wodą.

„Ruch mamy bardzo do — opowiada kontroler Seredyński. — Dziennie ponad 1000 osób prze-wija się przez basen”.

Dalsza rozmowa przerywa nam stary znajomy, doskonały pływak Marchlewski, który wraz z żoną i członkami „Kolejarza” gdynskiego przybył tu na trening. „Redaktorze — padają pierw-

tym okresie bramka gdańszczan jest na skutek niezdecydowanej gry obrony w większej opresji. Przed przerwą szybki Kobylański wyskakuje na prawą pozycję i uzyskuje trzecią bramkę dla miejscowych.

DOLNY ŚLĄSK WYRÓWNUJE

W okresie przewagi gospodarzy, Dolny Śląsk uzyskuje w 63 minucie ze strzału Forszewskiego wyrównującą walkę. I tym razem zawiędli obrońcy, którzy słabo asekurowali napastników przeciwniej drużyny.

W przedmeczowej reprezentacji Juniorów Wybrzeża pokonała Dolny Śląsk 2:1 (2:1). Gra Juniorów zdobyła poklask widzów i potwierdziła naszą opinię, że z młodych piłkarzy wyróżniać mogą wartościowi zawodnicy, znający dobrze arkana gry w piłkę nożną.

A. Skot.

cja przy miejscowym kole ZZZ, z której udało nam się wychować szereg utalentowanych juniorów (6 z nich wyjechało na obwód Żarkowa). W przeciągu trzech lat na basenie w Wejherowie urządziłsiśmy kilkanaście imprez pływackich, w tym dwukrotnie mistrzostwa okręgu, mecz z Zabrzem oraz eliminacje do Igrzysk Związków Zawodowych”.

„Zapytuję mnie często — ciągnie dalej były mistrz Polski — dlaczego nie trenujemy w Gdyni na morzu. Świadczy to, jak mało ludzie orientują się w formach treningów. W morzu można się kąpać, ale nie trenować. Lekka tylko fala już nie pozwala na treningi, a cóż dopiero bardziej wzburzone morze, gdzie w ogóle nie można zawodnikowi zapewnić bezpieczeństwa. W takich warunkach nie ma również mowy o prawie stylu, co jest pierwszym warunkiem w prowadzeniu treningu”.

Dalsza rozmowa przechodzi na temat budującego się w Gdyni na Polance Redłowskiej basenu. Marchlewski jest rozentuzjuszowany projektami tej inwestycji sportowej.

„Będzie to jedno z najpiękniejszych urządzeń sportowych tego typu. Basen jest pięknie położony w zacisznej kotlinie, otoczony z trzech stron wzgórzami, na których powstaną amfiteatralne trybuny, mogące pomieścić 5.000 widzów. Woda morska o głębokości z jednej strony 1,20 m, a pod wodą do skoku 4,50

m. pozwoli na dojrzenie dna, a tym samym ułatwi trenerowi obserwowanie ruchu pływaka pod wodą i regulowania jego stylu. Specjalny basen do nauki pływania dla młodzieży, przyczyni się do nauczania jak największej ilości młodych entuzjastów.

10-metrowa wieża olimpijska pozwoli na wykonanie jak najbardziej skomplikowanych skoków, jak: dwa i pół salta, aurbacha, półtora salta z pełną śrubą itp.

Prace przy budowie basenu są już daleko zaawansowane. W tym roku Zarząd Miejski prelimitował na ten cel 8 milionów złotych, a w roku przyszłym koszt 20 mil. zł. basen zostanie ukończony. Zostaną tam zbudowane piękne tarasy, miejsca na plażowanie, urządzenia sportowe do piłki ręcznej, kabiny i przyszytne oraz pomieszczenia dla klubów i lekarza. Wszystko to złoży się na wspaniały obiekt, jakiego drugiego nie ma w Polsce, a kto wie, czy wiele podobnych znajduje się w Europie”.

Trzeba przyznać, że plomienne opowiadanie Marchlewskiego i mnie porwało. Z miejsca stałem się gorącym entuzjastą pływactwa i apeluję do „ojców miasta” Gdyni (a moją prośbę na pewno poprze wiele tysięcy entuzjastów pływactwa Wybrzeża), ażeby nie stanęli w środku drogi i żeby w terminie przyspieszonym wykonał budowę basenu, w którym ludzie pracy i młodzież znajdują godziwą rozrywkę i odpoczynek. Aleksander Skotnicki.